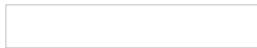


Udar mózgu - warto wiedzieć

Data publikacji: 31.10.2020 10:16

Atakuje bez ostrzeżenia. Jest szybki - szczególnie w niszczeniu komórek nerwowych. Porażenie, utrata przytomności, w najgorszym wypadku szybka śmierć. Może się zdarzyć każdemu, w dowolnym miejscu i czasie. W trakcie pandemii koronawirusa nastąpił 30 proc. spadek liczby pacjentów leczonych na oddziałach udarowych. Cudowne ozdrowienia? Nic z tych rzeczy. Wielu chorych trafiło w ręce specjalistów zbyt późno, gdy udar zdążył już doprowadzić do poważnych konsekwencji.



Fot: Pixabay.com

Na terenie całego kraju prowadzona jest kampania społeczna „**STOP UDAROM. Czekanie zabija**”. Jej celem jest przekazanie pacjentom rzetelnej informacji, że szpital jest dla nich bezpiecznym miejscem. Udar mózgu to trzecia najczęstsza przyczyna śmierci i główny powód niesprawności u osób powyżej 40. roku życia. 30 proc. osób umiera w wyniku udaru w ciągu pierwszego miesiąca od zachorowania, a 20 proc. chorych, którzy przeżywają ostrą fazę, wymaga stałej opieki.

Wiele osób zgłasza się zbyt późno, poza oknem czasowym, w którym pomoc byłaby najbardziej efektywna, tłumacząc się obawą zarażenia się koronawirusem. Największym błędem jest przekonanie, że objawy same miną w domu.

Każda zwłoka, nawet o 15 minut, oddala szansę na skuteczną terapię. Średnio od momentu dotarcia do ośrodka, do rozpoczęcia leczenia interwencyjnego, mija 50 minut. W tym czasie trzeba wykonać kwalifikację pacjenta, zrobić badania tomograficzne, zaangażować radiologów interwencyjnych, przygotować chorego do znieczulenia ogólnego. **– Jeśli pacjent trafi do szpitala w ciągu trzech godzin od momentu wystąpienia deficytu neurologicznego, nawet ogromnego, np. z porażeniem kończyn, pełnym zaburzeniem mowy czy niedowidzeniem, szansa na to, że wyjdzie sprawny wynosi nawet 60-70 proc.**

Widząc objawy udaru u siebie lub najbliższych należy wzywać natychmiast pogotowie, a nie czekać, że objawy miną same. Szczególnie powinny się obserwować i uważać na siebie osoby chorujące na cukrzycę, z nadciśnieniem tętniczym, z migotaniem przedsionków i osoby po zawałach. Również otyli, prowadzący siedzący tryb życia, palący papierosy i niezdrowo się odżywiający.

Koronawirus jest mniej groźny niż udar, dlatego w razie objawów, nie zwlekaj i wzywaj pomoc. Szpital jest bezpiecznym miejscem dla pacjentów.

AK